

Nastąpiła moda na pożary w Gryficach

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 31 (332) Rok VII 4.08.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

Niektórzy stanęli w kolejce godzinę wcześniej, by ją dostać

Długa kolejka po kaszę



Marazm na ulicach Jana Dąbskiego i Sportowej

Jak ktoś sądził,
że na modernizowa-
nych ulicach
zaszły jakieś po-
stępy, to się gru-
bo mylił.



Neo BANK

KUPIJESZ,
BUDUJESZ, REMONTUJESZ

PENSJONAT, APARTAMENT,
ALBO DOM WZASOWY ?

Szczegóły oferty na str. 3

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	34 zł
8 mm	36,50 zł
10 mm	45,70 zł
12 mm	52,60 zł
15 mm	63,40 zł
18 mm	76,70 zł
22 mm	93,30 zł
25 mm	105,50 zł
Podbitka	31.30 zł/mkw

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Wojewoda
wzywa Radę
Miejską
do podjęcia
uchwały

Oświadczenia
radnych
Rady Miejskiej
w Płotach



Tadeusz Nosel

Nie zamierzałem oglądać relacji z konferencji prasowej komisji Jerzego Millera, ale internet był włączony, stacja się znalazła jakby sama, i zacząłem się przysłuchiwać. Potem, na jednym z portali znalazłem pierwszą informację na ten temat. BBC: - Polacy oskarżają Rosję. - To było też i moje zdanie.

Zadanie do wykonania

Teraz to już mogłem dokładnie obserwować, jak na materiale z tej konferencji pracują wszelcy reporterzy. Co jest im zadane. Wybijał się jeden przekaz: - Winna Polska. Jej piloci. Jej Wojsko. Jej bałagan. - Mało kto wspominał, że wieża nie informowała załogę samolotu, że samolot jest sto dwadzieścia metrów za wysoko i sto dwadzieścia metrów obok ścieżki. Szedł, i to trzykrotnie, inny komunikat: jesteście na ścieżce. I to chyba już wszystko na ten temat.

Dlaczego wciąż tyle słów o tym, ale też jakby obok. Koniec, kropka. Rząd z premierem nie mogli podać się do dymisji, bo wówczas, siłą rzeczy, przyszedłby inny rząd, który nie tylko tę sprawę by wyjaśniał do końca. Psychiatra na stanowisku szefa MON-u podał się do dymisji. Tajemnica nie została wyjaśniona, bo takich tajemnic się nie wyjaśnia. I nie po to rządzi się takim krajem, jak Polska, by takie katastrofy sprowadzać do prawdy. Niech pozostają na swojej ścieżce!

Wieczorem oglądałem materiały o podobnych katastrofach, ale na zupełnie innym kontynencie. Też do dzisiaj nie wyjaśniane. Nadal tajemnica. Dotknęły szefów krajów z potężnymi bogactwami naturalnymi, szybko jednak w obcych rękach. Szybko też kraj zadłużony po powroty na szyjach obywateli. W Banku Światowym, w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. I wszystko posprzedawane. Identycznie, jak u nas. Też i z „katastrofą” w tle. Tamtych katastrof samolotowych też nie mógł badać właściwie nikt. Tylko, nie inaczej, sprawcy.

Polacy: jesteście na ścieżce

Jak daleko jeszcze, a jak już blisko?

Nie zabrał ich samolot, to Trybunał Stanu

W sferach ewentualnie rządowych, niepodległościowych, mamy już jakby po wszystkim. Jarosław Kaczyński nie zabrał się na śmierć samolotem nad Smoleńsk, to się mu robi badania psychiatryczne. To się mu nawet zrobi Trybunał Stanu. A jest i Zbigniew Ziobro, to też i Trybunał Stanu. Oby już nigdy ten pan, nikomu nie powiedział, co my w tym kraju „nawyjaśnialiśmy”. Jakże znamienne - Ryszard Kalisz, były członek byłej PZPR, ma daną mu przez wyborców czelność J. Kaczyńskiego i Z. Ziobry proponować przed Trybunał Stanu. Kiedy to jest możliwe? Tylko, gdyż jest ku temu odpowiednia widownia! A ta widownia przecież wie, że ten jej rząd nie podał się w całości do dymisji, bo tu nie może być innego rządu, tylko ten. I tylko ten prezydent. Bo tu są nie tylko węgle (potwornie duże ilości węgla brunatnego), ale i ropa naftowa, gaz nie tylko łupkowy, niezmiernie wody geotermalne, potężne lasy - skrzętnie przygotowywane do posprzedawania. Ludzie z otoczenia prezydenta świętej pamięci profesora Lecha Kaczyńskiego, poległ pod Smoleńskiem, nigdy nie kupczyliby polskimi bogactwami, też i tak zwanymi srebrami narodowymi. Broniliby tych skarbów. I bronili. Wszystko wskazuje na to, że dlatego już pośród nas ich nie ma. Zostaliśmy tylko my. Po co?

Posprzątać pod polską ziemią

Telewizje sprokenają te parę potrzebnych milionów, by na tym terytorium wreszcie pozamiatać do dna. Do kilku kilometrów pod ziemię. Wyczyścić. Gdyby ktoś jednak miał coś przeciw - dobić (dorżnąć watahę). Jak się nie da telewizją, radiem i prasą (polskojęzyczną), to wprost. Tak jak ten „ubek”, co za Jarosławem Kaczyńskim gonił z pistoletem, a zabił kogoś zupełnie innego. Polskojęzyczne przekazy na ten temat nie miały nic do powiedzenia.

Z Polski na bruk

Wyżej o potwornościach najpotworniejszych, a niżej... Oto w Sejmie cichaczem przygotowano ustawę zezwalającą na eksmisję na bruk. Nie płacisz, nie masz pieniędzy, nie masz pracy, właściciele poddyktowali taki czynsz, że... A kogo to obchodzi? I tyle na ten temat. Na bruk.

Nie było w Sejmie nikogo, kto by tak przygotowywaną zbrodnię odkrył przed całą Polską. Nikogo. Tylko - skrycie na bruk. Ustawo-wo.

Ale, nie pozwoliła na to jeszcze polska gazeta. „Rzeczpospolita”. Nagłośniła sprawę. Mają być w ustawie zmiany. Ale, nie tylko o takie zmiany idzie. Pytał może ktoś Czytelników tego felietonu, co chcieliby z niegdysiejszego majątku narodowego na własność? Co uważali za swoje? Czym byliby skłonni podzielić się z innymi? Wiem, nie pytał. Ale przy Okrągłym Stole „czerwonego” zapytano. Co chcesz z majątku tych ludzi? Masz. Wprost do kieszeni też. Bank chcesz? Masz. Kamienice? Masz. A potem damy ci ustawę, wedle której ludzi na bruk. W tych dniach było identycznie. Na bruk, gdyby nie ta gazeta. Ale tę gazetę już wziął ktoś inny. Jej dziennikarze nie wiedzą, co dalej z nimi będzie.

Eksmisje wedle „lewicy”

Świętej pamięci Barbara Blida, jako minister budownictwa, zaczęła wyrzucać ludzi z mieszkań na bruk prawem przez siebie wprowadzonym - eksmisją. Były samobójcze śmierci, nikt nie podał ile. Były z eksmisji transmisje telewizyjne, by ludziom unaocznic - nie liczycie się tutaj. Nigdy się nie liczyliście. Tylko „okrągły stół”.

Teraz koledzy śp. Barbary Blidy przed Trybunał Stanu wołają Polaków, których najlepsi współtowarzysze zginęli pod Smoleńskiem. A przedtem jakiś typ gonił za jednym z nich z pistoletem.

Milczenie, to początek powstania

Sześciesiąta siódma Rocznic Powstania Warszawskiego. - To

była wielka radość, spontaniczny wybuch, tak na to czekaliśmy - słyszysz kobietę powstańca z radia. Jak długo jeszcze trzeba, by ono znów przyszło? Czy ktoś jeszcze na nie czeka? Nie ma już po co? Wszystko stracone?

Pamiętam, wiele lat chodziłem ulicami Warszawy, po wszelkich miejscach, ale nigdy do końca nie poczułem, że do niej wszedłem, że w niej jestem. Tylko raz, gdy w dniu jednej z Rocznic Powstania kilka chwil spędziłem przy restauracyjnym stoliku (Harenda) z Powstańcami. Pamiętam, tak powiedział jeden z nich: - Mężczyzna nie powinien nosić długich włosów. - Oni tak uważali. Nieco dalej, w zakładzie bodajże zegarmistrzowskim, znana figurka Powstańca w brązie. Nigdy nie było tak, bym przechodząc ulicą na niego nie popatrzył. Dziecko właściwie. Ono też miało swoją eksmisję.

Broje Gryfice Karnice Płoty Rowal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

67 rocznica Powstania Warszawskiego

Garstka, ale pamiętających



(GRYFICE) W poniedziałek, 1 sierpnia, o godz. 17.00, w 67 rocznicę Powstania Warszawskiego na placu Zwycięstwa pod pomnikiem stanęli w poczcie harcerze drużyny Pawła Kamińskiego „Dobre duszki”, by oddać hołd żołnierzom Armii Krajowej, którzy podjęli walkę z okupantem niemieckim. KAR



Szkołka drzew owocowych i ozdobnych

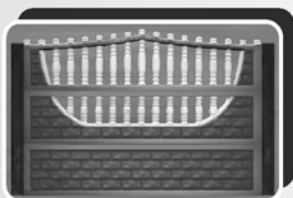
Rośliny do 4 m wys. już od 5 zł
Wykonujemy Ogrody - Projekt Gratis

Karsk 13 k/Nowogardu, Email: karsk_szkolka@wp.pl
 Tel. 691 664 658, 91 39 22 354

OGRODZENIA

- o betonowe
- o metalowe
- o plastikowe
- o drewniane

Wykonamy
ogrodzenie
pod
klucz



"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

Firma Kurierska Siódemka S.A.

**poszukuje
kandydatów
na Kurierów,**
do świadczenia usług
kurierskich.

Zakres działania: doręczanie przesyłek w poszczególnych rejonach na obszarze woj. zachodniopomorskiego.

Wymagania:

- działalność gospodarcza,
- auto dostawcze,
- dobrze widziane doświadczenie w firmie kurierskiej lub spedycyjnej/transportowej.

Oferujemy:

- stałą i stabilną pracę,
- szkolenie i materiały merytoryczne,
- zapoznanie z topografią rejonu,
- stałą obsługę danego rejonu,
- rzetelność i terminowość rozliczania za usługi.

Kontakt: tel. 507 003 100
 email: bkwasna@siodemka.com

Biuro ogłoszeń
 Gazety Gryfickiej
 tel. 512 138 349

Neo BANK

Bank ze spółdzielczymi tradycjami

Kredyt inwestycyjny

na zakup, budowę, remont

- o pensjonatów
- o apartamentów
- o domów wczasowych
- o ośrodków wypoczynkowych

neoBANK jest nazwą handlową Wielkopolskiego Banku Spółdzielczego

Al. Niepodległości 22, Szczecin
 tel. 91 432 50 20, gsm 71 432 50 43

Lato mija, postępu nie widać



Jesienią 2010 roku w koryto Regi wbito larseny. Po co to zrobiono? Nikt nie potrafił wyjaśnić.

Wiosenna powódź larseny podmyła, pogięła, brzeg rzeki zniszczyła, jak również część chodnika. Pogięte larseny w wodzie i trelinka ułożona przy chodniku czekają na wykonawcę, który pracę wykonał byle jak i nie zamierza niczego zmieniać. Wnioski mogą być dwa: za pracę nie zapłacono i to dobrze albo nie zapłacono wogóle, a za „friko” nikt pracować nie będzie. Nawet wtedy, kiedy pracę źle wykonano. Larseny w

wodzie i całe to otoczenie wokół nich mają podobno coś wspólnego z inwestycjami na przystani kajakowej.

Panie starosto - przystanie kajakowe to pański pomysł i niech pan spowoduje, by przy jazie teren uporządkowano, bo to miejsce jest jedną z wielu wizytówek miasta. Różne festyny, spotkania rodzinne, organizowane z urzędu już za nami, ale to miejsce odwiedzają turyści z Polski i Unii Europejskiej. Może Pan o tym nie wie, ale tak jest i źle świadczy o gospodarności. Tu cytat: „leży Panu na sercu dobro powiatu gryfickiego”. To cytat z pańskiego listu rozsyłanego do mieszkańców powiatu w kampanii wyborczej samorządowej w 2010 r. M

Za pieniądze? - Nie! Za darmo? - Też nie!

Nie mając szans na znalezienie jakiegokolwiek pracy w powiecie gryfickim, wyjechałem do Irlandii - mówi nasz czytelnik - Z. K. - Tam założyłem rodzinę, mam dobrą i dobrze płatną pracę, ale serce zawsze było i jest w Gryficach. Ot, taka przypadłość większości Polaków pracujących na obczyźnie. Dlatego na urlop staram się przyjeżdżać do rodziców. W tym roku też tak jest. Z nami przyjechało zaprzyjaźnione małżeństwo. W minioną sobotę, 30 lipca, wybraliśmy się sześcioposobową grupą na przystań kajakową w Gryficach. Chcieliśmy wypożyczyć trzy kajaki na 6 godzin, by popłynąć w górę rzeki Regi. Na przystani, jakiś pan poinformował nas, że ka-

jaki są, ale wypożyczyć ich za pieniądze nie może, bo przystań została rozbudowana m.in. z dotacji unijnych, a te zobowiązują inwestora do działalności non profit przez 5 lat. Zawiłości prawne nie bardzo mnie interesują i zapytałam, czy wobec tego nie może wypożyczyć kajaków za darmo. Odparł, że też nie może, bo coś tam... Gryficka rzeczywistość. Odsyłam do tytułu. To niby, po co ta przystań?!

W 2010 roku, żeby popłynąć kajakiem, musieliśmy pojechać do Kłodkowa i w tym roku podobnie.

Jak to jest, że tak mała inwestycja, jak przebudowa przystani kajakowej musi trwać dwa lata? W tym samym czasie tuż za miedzą po-

Marazm na ulicach Jana Dąbskiego i Sportowej



Jak ktoś sądził, że na modernizowanych ulicach zaszły jakieś postępy, to się grubo mylił.

Tablica informacyjna leży na ziemi choć jest uwieczona na jakimś sznurku. Na ziemi leży też więcej znaków drogowych, bo Zarząd Dróg Powiatowych jest bardzo bogaty i dbać o nie nie musi.

Na ulicy Sportowej pewnie się zastanawiają, czy faktycznie obniży chodnik, czy też przysłał ulicę pozostawić na takim samym poziomie, jak była. Przez miniony tydzień, nic tam nie ruszono.

Mieszkańcy wymienionych ulic wyjaśniają, iż problemy wynikają z tego, że wykonawca nie ma pracowników tj. fachowców, że ludzie są zatrudniani z tzw. łapanek. Ale i ci szybko odchodzą, bo za pracę nie ma kto zapłacić. Tydzień wcześniej próbowaliśmy to ustalić, pytając robotników na ul. Sportowej. W odpowiedzi padło stwierdzenie - żony mogą mówić, że mąż za dwa miesiące nie otrzymał wynagrodzenia, ale mąż niech powie żonie, że pieniądze

„przełajczył”. Jak się pojawi na ul. J. Dąbskiego dobrze opisana tablica informacyjna, spróbujemy skontaktować się z wykonawcą robót i sprawę wyjaśnić. Ale i wcześniej, głos w tej sprawie mogą zabrać żony robotników, chętnie wysłuchamy, a ewentualne list wdrukujemy. Czekamy na wasze opinie w tej sprawie.

Cytat z listu Starosty Powiatu Kazimierza Sacia, skierowanego do wyborców powiatu gryfickiego tuż przed wyborami w 2010 roku: „Uzyskaliśmy fundusze, remont kolejnych ulic: J. Dąbskiego (na odcinku od mostu, do nowego cmentarza), Akacyjnej i Sportowej. Całkowity koszt modernizacji powyższych dróg to 5 milionów złotych, z czego połowa (2,5 miliona zł) zostanie pokryta z funduszu ministerstwa (MSWiA). Modernizacja rozpocznie się wiosną 2011 roku”.

Kiedy zostanie zakończona tego starosta nie napisał. Dodajmy, że Gmina Gryfice na przebudowę kanalizacji sanitarnej przekazała 500 tys. zł.

Za takie pieniądze praca powinna palić się w rękach i błyskawicznie posuwać do przodu. A tu marazm i utrudnianie ludziom życia. Po gryficku. M

wstają osiedla mieszkaniowe, nowe stanowiska pracy. A tutaj, jeden człowiek na przystani, któremu płacą za to, żeby siedział na miejscu i otwierał wc, a może po to, by przekonać ludzi, że w hangarze kajaki są, ale traktowane jak eksponaty muzealne. Po Redze od dziecka pływałem kajakiem, to ojciec nauczył mnie, jak trzymać wiosło, pokazał też, w których miejscach rzeka jest najpiękniejsza. Dzisiaj, dzięki powiatowym pomysłom nie mogę wypo-

życzyć 3 kajaków. Według mnie i moich znajomych, pieniądze unijne zostały zmarnowane na tej przystani i żal, że tego nikt nie rozliczy.

Incydent z przystanią utwierdza mnie w przekonaniu, że do Gryfic nie mam po co wracać. Jedyne, co będę musiał zrobić, to zabrać do Irlandii rodziców i rodzeństwo. Smutna konsternacja jak na urlop w rodzinnym mieście - zakończył swoją wypowiedź pan Z. K., rodak z Gryfic, mieszkaniec Irlandii. M

Zachodniopomorski Zarząd
Dróg Wojewódzkich
w Koszalinie

Protest

My, mieszkańcy Gryfic przy ulicy Kamieńskiej, składamy protest przeciwko planom budowy obwodnicy w mieście Gryfice. Uważamy, że pomysł budowy wzdłuż ulicy Kamieńskiej jest bardzo zły. Przy obecnym natężeniu ruchu nasze budynki mieszkalne drgają od wstrząsów przejeżdżających aut. Nadmieniamy, że są to budynki stare; są też odnowione i nowo wybudowane; co będzie, jak natężenie ruchu zwiększy się? Nasze domy są położone i tak blisko trasy komunikacyjnej. W momencie budowy nowej trasy na pewno inwestor poszerzy drogę i wtedy nasze życie zamieni się w koszmar. Na naszej ulicy mieszkają rolnicy, którzy swoimi maszynami będą włączać się do ruchu, co będzie bardziej utrudnione. Ponadto pomysł wybudowania obwodnicy pod „samymi oknami” naszych domostw jest nieporozumieniem.

Obwodnica - droga prowadząca wokół miasta, dzielnicy, centrum lub śródmieścia umożliwiająca pojazdom ominięcie pewnego obszaru miejskiego i odciążenie jego ulic z tranzytowego ruchu międzymiastowego, międzydzielnicowego lub międzyosiedlowego, jak sama nazwa wskazuje ma na celu „obejście” miasta, a nie w mieście ma być jej początek na rondzie koło Sądu. To jest nieporozumienie i absurd. Prosimy o rozważenie możliwości wybudowania drogi przed Gryficami, jadąc trasą komunikacyjną Płoty - Gryfice, gdzie polami można objechać Gryfice, nikomu nie przeszkadzając. Taki bynajmniej był pierwszy plan wybudowania obwodnicy kilka lat temu. Nie można wybudować obwodnicy, szukając oszczędności na mieszkańcach naszej ulicy. Gdzie tu jest czynnik społeczny? Nasze domostwa tracą na wartości i nasze życie zmieni się w koszmar.

Ponadto wybudowanie obwodnicy, spowoduje to, że miasto jako ośrodek handlowy też straci na swojej atrakcyjności. Niejednokrotnie auta przejeżdżające przez nasze miasto (zwłaszcza w sezonie letnim - mamy tu na myśli turystów), zatrzymują się, robiąc zakupy w lokalnych sklepach i centrach handlowych.

Liczymy na wsparcie władarzy naszego miasta jak i naszych radnych, bo spełniając obietnice wyborcze mogą wziąć czynny udział w ich realizacji, by zawsze służyć obywatelom tego miasta.

Do petycji załączamy listę osób, które złożyły swój sprzeciw.

(kserokopia listy z podpisami mieszkańców jest w posiadaniu Redakcji).

Do wiadomości:

Starostwo Powiatowe w Gryficach
Burmistrz miasta Gryfice
Rada Powiatu w Gryficach
Rada Gminy w Gryficach
Urząd Marszałkowski w Szczecinie
Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinie
Biuro Poselskie Platformy Obywatelskiej w Gryficach
(Pan Poseł Konstanty Tomasz Oświęcimski)
Ministerstwo Infrastruktury - Departament Dróg i Autostrad w Warszawie
„Dromost” Sp.z.o.o. w Poznaniu - projektany obwodnicy

Gryfice, dnia 01 sierpnia 2011 roku.

Kiryłuk Marianna
Gryfice

Gryfice, 26.07.2011 r.

Biurowo Kontroli Pasażerów
Duet
Ul. Skromna 10/2
66-400 Gorzów Wlkp.

Skarga

Postanowiłam złożyć skargę na p. Rewizor o numerze identyfikacyjnym nr 10, ponieważ uważam, że Pani Kontroler zachowała się podczas wykonywania swojej pracy skandalicznie, przekraczając ogólnie przyjęte normy zachowania. Ponadto uważam, że przekroczyła swoje uprawnienia, albowiem czynności związane z kontrolą biletów winny odbywać się w pojeździe, a nie poza nim.

W dniu 12 lipca br. weszłam do autobusu Komunikacji Miejskiej w Gryficach i natychmiast zakupiłam ulgowy bilet - mam 80 lat i wiem, że mam prawo do zniżki. Nie zdążyłam zająć miejsca, gdy podeszła do mnie Pani Rewizor w asyście dwóch panów i zażądała biletu do kontroli. Następnie poinformowała mnie, że będę musiała zapłacić karę, bo nie mam ani dowodu, ani legitymacji rencisty i dlatego nie może stwierdzić ile mam lat. Uważam, że mój wygląd nie powinien budzić wątpliwości, co do tego w jakim jestem wieku - faktem jest jednak to, że dokumentów przy sobie w danej chwili nie miałam.

Rozpoczęła się moja droga przez mękę. Pani Rewizor rozpoczęła pisanie protokołu. Podałam wszystkie moje dane i usłyszałam, że muszę zapłacić karę, bo w przeciwnym razie przyjdzie do mnie policja i wtedy nie 50 zł lecz 200 zł zapłacę. Wystraszyłam się, tym bardziej, że nigdy, przez całe swoje życie nie miałam żadnych kontaktów z policją. Poczułam się jak przestępca. Sytuacja stała się dla mnie na tyle stresująca, że z nerwów dostałam biegunki. W asyście Pani Rewizor i dwóch panów udałam się do Domu Opieki Społecznej przy ulicy Kościuszki, bo tam najbliższej była toaleta. Sytuacja była jak w filmie komediowym. Ja w toalecie, rewizorzy przed nią, żebym nie uciekła.

Po wyjściu z toalety wsiadłam z kontrolerami do autobusu. Najpierw zjeżdżałam niemalże całą trasę, a następnie udałam się do swojego mieszkania. Prosiłam w międzyczasie o darowanie mi kary, prosiłam o inny jej wymiar, np. pouczenie, bowiem taka sytuacja zdarzyła mi się pierwszy raz, a ponadto jestem w takim wieku, że nie zawsze wszystko pamiętam.

Wówczas Pani Rewizor stwierdziła, że nie przyjechała tu po to, żeby się litować, ale żeby karać. Z satysfakcją stwierdziła, że karała nie tylko osiemdziesięciolatki, ale również dziewięćdziesięciolatki.

Dziś zastanawiam się, czy jest to powód do szczególnej dumy? Na pewno świadczy o braku tolerancji i życzliwości. Przy okazji idąc w kierunku mojego mieszkania - wzbudziłam wątpliwą sensację - przyglądali się temu wydarzeniu sąsiedzi, i a ja czułam się jak przestępca. Tych „kulturalnych” kontrolerów w sumie nie interesowały moje dokumenty, a moje „wdowie” pieniądze. Zastanawiam się, że skoro do szczęścia brakowało tej Pani dokumentów, dlaczego nie zażądała ich pod moim domem. Jakie są kompetencje grupy kontrolnej? Gdzie sięga płaszczyzna ich działań - czy jest to autokar, czy terytorium całego miasta? Jaka jest granica między kulturą, a zwykłym chamstwem? Odchorowałam tę sytuację biorąc leki nasercowe.

Zastanawiam się również, czy jeżeli okaże się legitymację rencisty i bilet, który kupiłam, zostanie anulowana mi kara. Zastanawiam się czy ktoś mnie przeprosi. Zastanawiam się, czy swojej skargi nie skieruję do Departamentu Zezwoleń i Koncesji MSWiA.

Z poważaniem Marianna Kiryłuk

SKUP SŁOMY ZE ZBÓŻ I KONTRAKTACJA NA 2011

Prowadzi Firma CARBO ECO w Starym Przybysławiu
k/ Świdwina Zachodniopomorskie

tel. 693 960 027 lub 697 894 712

Oświadczenia majątkowe radnych Rady Miejskiej w Płotach za 2010 rok

Władysław Pawelec - przedsiębiorca. Nie zgromadził oszczędności. Radny posiada dom o pow. 150 m kw., wartości 60.000 zł. Posiada też inne nieruchomości: dom wolnostojący o pow. 350 m kw., sklep przy ul. Krótkiej 7 o pow. 100 m kw., magazyn przy ul. Jagiellonów o pow. 400 m kw., sklep przy ul. Jedn. Narodowej 52 o pow. 1000 m kw. Magazyn przy ul. Przestrzennej o pow. 650 m kw. Ceny i stan prawny innych nieruchomości nie zostały podane. Radny w roku ubiegłym z tytułu działalności osiągnął przychód i rozchód w wysokości: 96.868,54 zł. Z diety radnego uzyskał dochód w wysokości 5.570,35 zł. Posiada 3 samochody wartości powyżej 10.000 zł: samochód osobowy „Skoda”, samochód ciężarowy Mercedes Sprinter, samochód ciężarowy Man. W zobowiązaniach pieniężnych radny wziął kredyt na zakup samochodu „Skoda” w wysokości 23.995,20 zł.

Henryk Bryćko jest emerytem. Oszczędności w ubiegłym roku nie zgromadził. Posiada mieszkanie o pow. 66 m kw. wartości 30.000 zł, tytułu prawnego nie podał. W innych nieruchomościach radny podaje działkę rolną o pow. 0,28 ha, klasy 6., o wartości 5.000 zł. Tytuł prawny: własność, ul. Piaskowa. Wysokości emerytury i pobranych diet radny Bryćko nie podał. W składnikach mienia powyżej 10.000 zł radny wyszczególnia: Żuraw samochodowy Jelcz 315 ZSH-10 rok prod. 1982, wartość: 15.000 zł.

Danuta Andrejczuk z domu Tchórz. Radna jest zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej "DOM" w Wyszorze na stanowisku głównej księgowej. W ubiegłym roku nie zgromadziła środków pieniężnych. Posiada mieszkanie własnościowe o pow. 48,7 m kw., wartości 60.000 zł. W punkcie inne nieruchomości radna wyszczególnia działkę niezabudowaną nr 198/14, udział 33/100 o wartości 4.000 zł. Powierzchni nie podaje. Posiada też lokal gospodarczy położony na działce nr 198/12-tytuł prawny ww. nieruchomości - własność. Radna jest Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Regionalnego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości w Przecławiu. Z tego tytułu nie pobiera wynagrodzenia. Dochody z pracy zawodowej to 41.800,82 zł brutto, dieta radnej 6.258,60 zł. Radna pobrała kredyt w GE MONEY OPNK Gdańsk w wys. 13.100 zł i w Banku PKO BP O/

Kołobrzeg w wys. 9.200 zł. Na jakich warunkach wzięła kredyty i w związku z jakim zdarzeniem radna Andrejczuk nie podaje.

Zbigniew Jan Cycyk jest emerytem wojskowym. Zasobów pieniężnych nie posiada. Posiada lokal o pow. 20 m kw. położony w Wyszorze na działce nr 198/12 o wartości 914 zł. Radny z prowizji soltysa uzyskał 2191,77 zł, dieta soltysa to 550 zł, emerytura wojskowa to 31.620 zł. Posiada samochód osobowy VV Polo, rok prod. 2001 o wartości 13.000 zł oraz VV Passat, rok prod. 2005, wartość 28.000 zł.

Jan Przedaszek jest rencistą. Zasoby pieniężne za ubiegły rok to 10.000 zł. Posiada mieszkanie o pow. 49,37 m kw. wartości 120.000 zł. Inne nieruchomości: lokal użytkowy o pow. 29 m kw., działka 46 m kw. zabudowana garażem o pow. 27 m kw., garaż - 18 m kw. Wartości: lokal użytkowy - 50.000 zł, garaż 27 m kw. - 35.000 zł, garaż 18 m kw. - 15.000 zł. W rozdziale VIII wysokość renty nie została podana ani wysokość diet pobranych przez radnego w roku ubiegłym, chyba że ich nie pobrał. Posiada samochód Mercedes C 200 kombi z 1997 r. o wartości 12.000 zł.

Tomasz Buchhołc był zatrudniony w ENEA S.A., stanowiska nie podał. Zasobów pieniężnych nie podał. Posiada dom o pow. 120 m kw. i wartości 350.000 zł. Tytuł prawny: akt własności. Posiada też mieszkanie własnościowe o pow. 33 m kw. o wartości 170.000 zł. Posiada dwa samochody: Volvo V70 z 2001 roku i Mercedes CLK z 1998 roku. Jakiś bank udzielił radnemu kredytu hipotecznego w wysokości 170.000 zł; na jakich warunkach i w związku z jakim zdarzeniem radny Buchhołc nie podał. Nie podał również ile zarobił i wziął diet.

Szymon Klimko - nauczyciel zatrudniony w Szkole Podstawowej Nr 2 w Płotach. Oszczędności nie zgromadził. Posiada mieszkanie własnościowe o pow. 117,5 m kw. wartości 200.000 zł. Z pracy uzyskał dochód 50.764,36 zł. Posiada samochód osobowy Mercedes Benz 250D, rok prod. 1989. W zobowiązaniach pieniężnych radny wykazuje kredyt w BS w Płotach w wysokości 34.000 zł. Warunki spłat-raty, brak wyjaśnień w związku z jakim zdarzeniem się radny zadłużył.

Jarosława Wrześniak - prowadzi gospodarstwo rolne. Zgromadziła zasoby pieniężne w kwocie 300.000 zł. Posiada dom o powierzchni 183 m kw. wartości 150.000 zł. Stan prawny - własność. Rodzaj gospodarstwa to własność: 110,0621 ha i dzierżawa: 54,7115 ha. Inne nieruchomości to: obora o pow. 145 m kw., 2 obory o pow. 128 m kw., stodoła - 1077 m kw., wiata o pow. 18 m kw., garaż o pow. 99 m kw. Posiada następujące ciągniki i maszyny rolnicze: Ciągnik rolniczy JOHN DERRC z 1996 r. o wartości 40.000 zł, ciągnik rolniczy Mac Cornick Cx 85 z 2004 roku o wartości 60.000 zł, kombajn ziemniaczany Grime z 1993 r., ciągnik MTZ z roku 2002 o wartości 60.000 zł, agregat, ładowacz, opryskiwacz, Jueko, 2 sztuki przyczep o wartości 111.508 zł. Zobowiązania finansowe: kredyty w B.S. Wolin O/Płoty na zakup: ziemi - 365.319 zł, przyczepy - 111.508 zł, ponownie na zakup ziemi - 140.600 zł.

Agnieszka Lubarda z domu Matusik. Radna jest osobą bezrobotną. Zasobów pieniężnych, nieruchomości i dochodów nie posiada.

Marcin Makowiecki - nauczyciel w Szkole Podstawowej Nr 2 w Płotach. Dochód ze stosunku pracy - 36.953,21 zł. Z umów o dzieło i zleceń: 12.557 zł. Jeździ Citroenem Berlingo 205.

Helena Sionek. Radna zasobów pieniężnych nie zgromadziła. Posiada 2 mieszkania o powierzchni 61,32 m kw. i wartości 136.570,31 zł; drugie własnościowe o pow. 45,75 m kw. i wartości 30.000 zł. Posiada gospodarstwo indywidualne o powierzchni 1,164 ha (udział 1/3) wartości 50.000 zł oraz dom + zabudowania gospodarcze (udział 1/3). Z tego tytułu nie osiągnęła dochodu. Posiada nieruchomość o pow. 4,743 m kw. (udział 1/2). Posiada też ośrodek wczasowy o pow. 9264 m kw. Gospodarstwo rolne o pow. 90 ha (własność odrębna męża). Tytuły prawne to współwłasność i odrębna własność. W innych dochodach radna wykazuje; dochód z emerytury: 17.673,84 zł i diety radnej - 5.519,88 zł. Posiada samochód osobowy VV Passat Kombi. Nie ma zobowiązań finansowych.

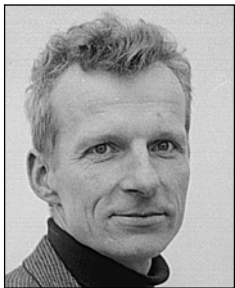
Jarosław Ślęga jest rolnikiem. Oszczędności nie zgromadził. Dzierżawi dom o wartości 170.000

zł i pow. 120 m kw. Dzierżawi też gospodarstwo rolne o profilu - produkcja roślinna, o pow. 31,21 ha, wartość 100.000 zł. Z tego tytułu uzyskał przychód i dochód w wysokości 28.000 zł. Z gospodarstwa w roku ubiegłym nie uzyskał dochodu. W zobowiązaniach finansowych jest kredyt - 14 000 zł, który wziął na remont domu i będzie go spłacał w miesięcznych ratach przez 5 lat.

Teresa Tarczyńska z domu Jasińska, jest emerytowaną nauczycielką. Mieszka w spółdzielczym mieszkaniu własnościowym o pow. 61 m kw. o wartości 80.000 zł. W ubiegłym roku osiągnęła dochody z emerytury w wysokości 19.447,72 zł i diety radnej wysokości 6258,60 zł. Zobowiązania wobec banków to dwa kredyty; jeden w Eurobanku - 13.235zł, drugi hipoteczny w ING - 47.563 zł.

Irena Krystyna Widorowska z domu Dyczyńska jest emerytowaną nauczycielką. Posiada mieszkanie własnościowe o wartości 65.000 zł i pow. 78 m kw. W roku ubiegłym uzyskała: z emerytury - 23.192,12 zł, z pracy w szkole w Mechowie - 17.963 zł i diety radnej - 7.923,22 zł.

Piotr Jasina jest przewodniczącym Rady Miejskiej w Płotach. Radny prowadzi działalność gospodarczą w PHU „Omnibus” w Hurtowni Nasiennno-Ogrodniczej przy ul. Nowogardzkiej w Płotach. Zasoby pieniężne - 10.000 zł. Posiada dom wartości 150.000 zł i pow. 120 m kw. (małżeńska współwłasność). Radny wykazał budynek hurtowni o wartości 50.000 zł i pow. 140 m kw. (współwłasność małżeńska). PHU „Omnibus” Hurtownia Ogrodniczo-Nasienna prowadzona jest przez radnego osobiście. W innych dochodach radny wykazuje ryczałt Przewodniczącego Rady Miejskiej - 15.646,43 zł i zwrot za rozmowy telefoniczne w wysokości - 1583,56 zł. Posiada samochody następujących marek: Audi A6 combi - 40.000zł, samochód dostawczy Mercedes Sprinter - 20.000 zł, samochód osobowy Opel Corsa - 12.000 zł. Radny zaciągnął dwa kredyty: 1) obrotowy w wysokości 90.000 zł na prowadzenie działalności gospodarczej zaciągnięty w BS Wolin, O/Płoty. 2) gotówkowy na zakup samochodu osobowego Audi Combi w wysokości 30.000 zł w banku PNB Paribas Fortis w Lublinie na okres spłaty 5 lat. AA



Kazimierz Rynkiewicz

Kilka lat temu robię krótki wypad na ziemię sandomierską. Po odwiedzeniu wielu miejsc i złapaniu klimatu historycznego tych starych polskich ziem, a tutaj na prawie każdym rogu ulicy jakaś tablica przypomina, że dziad, pradziad i jego dziad walczyli, budowali, żyli i umierali, utwierdzam się w przekonaniu, że ludzie są silni własną tradycją. Mają przykłady, lokalne odniesienia i autorytety, z których czerpią wiedzę, mądrość, pracowitość i sposoby na życie.

Pewnego wieczoru wybieramy się na tradycyjne tu jakieś miejscowe święto. I to wszystko wcześniej doznane staje pod wielkim znakiem zapytania. Na estradzie występuje bowiem Boney M, „wielka gwiazda wieczoru”. Podstarzałe gwiazdy muzyki popularnej nie gardzą występami nawet w takich miasteczkach. I młodzi ludzie to kupują. Tańczą po-

śród namiotów z piwem i kiełbaskami. Chcą się bawić tak, jak bawią się w wielkich miastach. Chcą być tacy sami. Przynajmniej w zabawie. To najprostszy sposób na dorównanie czemuś, o czym zapewne wiedzą mgliście, że jest lepsze...

Dla mnie Boney M w takim miejscu, to jak słoń nowoczesności w porcelanie tej lokalnej tradycji. Coś mi zgrzyta, rzezi, nie pasuje. No tak, tylko że ja tu jestem gościem. Zachciało mi się tej kulturowej głębi, tego historycznego nasycenia, pooddychania dziejami, a tu „Rivers of Babylon” i takie tam przebrzmiały przebojki, jakich pełno po uruchomieniu radia. No tak, ja tu oczekuję od nich, że coś mi pokażą swojego, ale może oni mają tego swojego po dziurki w nosie i chcieliby czegoś innego, światowego, choćby to było Boney M. No tak, ale w takim razie, po co jechałem pół tysiąca kilometrów? By zobaczyć Boney M? Przecież mogłem włączyć sobie telewizor.

Okazało się, że świat się spłaszczają, co niektórzy nazywają globalizacją. Większość, a może i wszyscy, deklarują, że są wolni i przez to oryginalni, ale jednocześnie upodabniają się jedni do drugich, rezygnując z własnej tożsamości i kultury. Po co mi jechać do Paryża, Monachium,

Madrytu, Pragi, jak tam i tak dopadnie mnie Boney M lub coś podobnego. Ba, dopaść mnie może w Węgorzynie, Łobzie, Resku lub Dobrej, przy okazji choćby tak zwanych dni miasta. Doprawdy nie wiem, co to znaczy dzień miasta, skoro akurat o danym mieście w tym dniu najmniej można się dowiedzieć. Wszędzie podobny szablon; jakieś objazdowe zespołiki z podobnym repertuarem, występujące obowiązkowo jako gwiazdy, do tego didżeje i dyskoteka. Czy turysta chcący zobaczyć w tym dniu kulturę danego miasta zobaczy ją? Po co ktoś ma przyjeżdżać, dajmy na to ze Szczecina, jeżeli ma oglądać te same zespoły, jakie występują w Szczecinie, Goleniowie, Stargardzie i przy wielu innych okazjach w każdym innym miasteczku? Czym różnią się dni Łobza, od dni Węgorzyna, a te od dni Reska lub Dobrej, a te z kolei od dni Świdwina, Drawska lub Gryfic? Praktycznie niczym, drobnymi elementami i temperaturą krzątania się wokół ściągnięcia jeszcze większej, niż rok temu, gwiazdki muzycznej wieczoru. To skala sukcesu. Praktycznie można by co tydzień przenościć ten sam program do innego miasta i chyba nikt by się nie zorientował; stawiamy kramiki, organizujemy biegi, obowiązkowo po rynku łązą

szczudlarze (prawie wszędzie), budki z piwem itp., czyli gastronomia i na koniec gwiazdy, zespoły, dyskoteka itd. Co prawda coraz częściej pojawiają się w różnych miejscach jacyś woje, ale też bez jakiegos pomysłu na cokolwiek. Na dzisiaj wystarczy, że są.

Zdaje sobie sprawę, że wielu zapracowanych organizatorów poczuje się obrażonych tym, co napisałem, a co odbiorą jako deprecjonowanie ich ciężkiej pracy organizacyjnej nad tymi wielkimi przedsięwzięciami. Ja tylko pytam – po co oni to robią, i czy tak to ma wyglądać. Rozumiem po części, że jak się robi z „urzędu”, to o takie sprawy się nie pyta. Mamy rozweselić gawiedź i za to płacą. I to nazywa się teraz promocją. Co się promuje, nie bardzo wiem, ale zapewne sami organizatorzy też nie.

Jako zaprawiony w bojach konsument muzyki rozrywkowej pojedą na koncert swojej ulubionej gwiazdeczki gdziekolwiek, choćby i do Łobza, Gryfic, Drawska lub Świdwina, bo można jechać na każdą wioskę, jeżeli tam „zajefajnie” grają. Nie, nie chodzi o tę wioskę, chodzi o ten zespół, co tam akurat występuje. Co mnie tam, ta wioska, czy inna. A czym one się różnią...

No właśnie, czym?

Na trzebiatowskim Świącie Kaszy pojawiły się również... oferty edukacyjne

Po zjedzeniu kaszy można było pomyśleć o nadchodzącym roku szkolnym

Na Świącie Kaszy w Trzebiatowie okazało się, że człowiek... nie tylko kaszą żyje. Wśród tłumów, jakie pojawiły się na trzebiatowskim rynku, było wiele osoby, które zainteresowały się stoiskiem... edukacyjnym.

Takie stoisko przygotował Salon Edukacyjny „Empiria” ze Szczecina, który realizuje program „Zachodniopomorska Strefa Formalnego Kształcenia Ustawicznego”. Polega on między innymi na tym, że Salon wspomaga wiele szkół w województwie w promocji ich ofert edukacyjnych, organizując stoiska panelowe na największych imprezach letnich w regionie.

W Trzebiatowie na przykład pod wspólnym dachem swoje oferty przedstawiali Centrum Nauki i Biznesu ŻAK z oddziału kołobrzeskie-

go, jak i Collegium Balticum ze Szczecina. Sam Salon Edukacyjny „Empiria” ankietował uczestników Święta Kaszy w zakresie ich potrzeb i aspiracji edukacyjnych. Ankietery z daleka rzucali się w oczy, występując w studenckich togach.

Jak mi powiedział pan Przemysław Piątkiewicz, zajmujący się marketingiem w oddziale kołobrzeskim Centrum Nauki i Biznesu ŻAK, dzisiaj ludzie uczą się ustawicznie, co wynika z szybko zachodzących zmian cywilizacyjnych. Współczesne czasy wymagają od nas większej mobilności na rynku pracy, ale także i w życiu, a do tego niezbędny jest większy zasób wiedzy. Wiele osób doksztalca się, by zdobyć nowy zawód, ale także nowe umiejętności. ŻAK dostosowuje swoją ofertę do specyfiki danego miasta, a że jest największą siecią szkół w kraju, ma w tym zakresie doświadczenie. Na przykład szkoła w Kołobrzegu oferuje zdobycie dyplomu technika hotelarstwa, ad-



ministracji lub rachunkowości. To oferta wynikająca ze specyfiki pasa nadmorskiego i rozwoju branży turystycznej.

- Nasz projekt polega na tym, by poinformować mieszkańców województwa zachodniopomorskiego o tym, gdzie są szkoły dla dorosłych, jakie są kierunki oraz pomóc szkołom zaprezentować się w różnych powiatach naszego regionu. - mówi

pani Gabriela Helińska (na zdjęciu), prezes Zarządu Salonu Edukacyjnego „Empiria”.

Na stoisku Empirii można było dowiedzieć się o ofertach ŻAKA, Collegium Balticum, CKZ WZDZ w Trzebiatowie, Centrum Kształcenia Kadr „Profesja” w Koszalinie, Szczecińskiego Centrum Edukacyjnego, Centrum Edukacji „Zdroje” i Policalnej Szkoły Morskiej w Szczecinie. KAR

1911-2011 - stulecie Związku Harcerstwa Polskiego

Wspomnienia gryfickiego harcerza (cz.1)



Harcmistrz Karol Skorecki

„Wszystko co nasze Polsce oddamy! W niej tylko życie - więc idziem żyć”. Tym hasłem zaczynała się pieśń, która szybko zyskała dużą popularność w szeregach drużyn i w 1918 r. została uznana za Hymn Harcerski. Przez wiele lat XX w. służyła jako motto w działalności braci harcerskiej i taki patriotyczny oddźwięk znalazł swoje miejsce w prawie i przyrzeczeniu młodych ludzi działających w szeregach tej organizacji.

Narodziny harcerstwa są związane z wiadomością o brytyjskim skautingu, który utworzył w 1909 r. sir Robert Baden-Powell, brytyjski generał. Twórca skautingu napisał książkę „Skauting dla chłopców”. W tym samym czasie w Polsce, pod zaborem austriackim, we Lwowie działała organizacja o charakterze sportowym „Sokół”. Przy nim właśnie poczynają tworzyć się pierwsze załóżki pracy skautowej.

Przy „Sokole” Andrzej Chałkowski - również słuchacznielegalnej szkoły podoficerskiej „Zarzewie” - organizuje pierwszy kurs skautowy w marcu 1911 r. i na nim przekazuje treść przetłumaczonej przez siebie książki Baden-Powella „Skauting dla chłopców”. 22 maja 1911 r. ukazuje się we Lwowie rozkaz zatwierdzający powstanie trzech pierwszych męskich drużyn skautowych i jednej żeńskiej. W listopadzie 1916 roku organizacje z zaboru rosyjskiego zwołują wspólny zjazd do Warszawy, na którym jednoczą się. Przyjmują przy tym nazwę: Związek Harcerstwa Polskiego, a jako odznaki organizacyjne Krzyż Harcerski oraz lilijkę, na której widniały litery ONC - Ojczyzna, Nauka, Cnota. Był to drogowskaz, którym miał się kierować każdy druha i druha. Taka jest historyczna geneza polskiego harcerstwa.

W pracy tej organizacji przez 35 lat (z przerwą w latach 50-57) również i ja brałem czynny udział, jako harcerz w krótkich spodenkach ze stopniem młodzieżowym ćwik, a już jako instruktor harcerski ze stopniem najwyższym - harcmistrz. Można by rzec, że jestem po wojnie żywą historią Związku Harcerstwa Polskiego.

Moje korzenia harcerskie sięgają Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku, gdzie jako 12-letni chłopiec znalazłem się na bocznicę kolejowej dnia 9 maja 1945 r.

Gdzieniedzie było słychać odgłosy strzałów, co napawało nas, repatriantów, lękiem, że tu też jest niebezpiecznie.

Rychło okazało się, że kto miał broń to strzelał z radości, gdy rozeszła się wiadomość o końcu tej straszliwej wojny.

Nasz transport repatriacyjny z Kołomyi na Śląsk trwał 6 tygodni. Jechaliśmy w sześć rodzin na platformie otwartej tzw. lorą i naturalnie żadne wiadomości ze świata zewnętrznego do nas nie dochodziły. Tym bardziej radość nas - tułaczy - była ogromna, choć dalszy nasz los nadal nie był znany. Jednak nie pozostaliśmy bez opieki. Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) przydzielał rodzinom domy lub tylko mieszkanie po Niemcach lub Reichsdeutschach (pismo oryginalne).

Jeszcze w maju zacząłem uczęszczać do 6 klasy szkoły podstawowej, którą z końcem roku szkolnego 1944/45 zaliczyłem. Przy szkole działała już drużyna harcerska - męska (wówczas nie było drużyn edukacyjnych, przynajmniej na Śląsku). W czasie wakacji wstąpiłem do ZHP. Pamiętam, że moim drużynowym był Alojzy Buncol, z krwi i kości śląski „pieron”, a z zawodu górnik. Był on doświadczonym, przedwojennym harcerzem, miał harcerstwo „w sobie”, znał wiele piosenek, których nas nauczył. Byliśmy rozśpiewaną drużyną.

Po wojnie na Górnym Śląsku spontanicznie odrodziło się harcerstwo, gdzie tradycje tej organizacji były mocno zakorzenione. Instruktorami przeważnie byli pracownicy w przemyśle, rzadko nauczyciele. W Tarnowskich Górach widziałem na początku instruktorów w mundurach Armii Andersa, ale dalszy ich los nie jest mi znany.

Tak zaczęła się moja przygoda z harcerstwem. Nie przypuszczałem wówczas, że będzie trwała tyle lat. Zaczęły się zbiórki, na które bardzo czekałem. Uczyliśmy się musztry, biwakowania, pionierki i różnych

innych technik oraz piosenek, które śpiewaliśmy na zbiórkach, kominach i przy ognisku. Mundurek organizacyjny już miałem, bo moja mama dała materiał krawcowej do uszycia. Drużyna wybrała na swego patrona Zawiszę Czarnego, rycerza polskiego, na którego słowie można było polegać. Rada drużyny wniosowała o otwarcie mi próby na stopień ochotnika. Musiałem zdobyć kilka sprawności, zaliczyć biwak, na którym należało wykazać się umiejętnością budowy namiotu, urządzeń socjalnych i ugotowania kilku potraw. Pierwszy mój biwak został zaliczony w pięknej miejscowości Świerklaniec nad zalewem rzeczki Brynica.

Po wyczerpujących zajęciach dnia biwakowego wieczorem cały stan drużyny zajmował miejsce wokół drewna na ognisko. Drużynowy, po rozpaleniu ognia (naturalnie jedną zapalką) rozpoczynał gawędę. „Płyną baje, opowieści i gwiazdy migocą, tylko echo gdzieś szeleści, duchy chodzą nocą”.

A gawęda była o bohaterach harcerzów walczących na wieży spadochronowej w Katowicach z najeżdżcą hitlerowskim. Gdy kilku harcerzy zginęło, pozostali poddali się. Hitlerowcy wszystkich rozstrzelali. Ale prócz zadumy, było również wesoło. Druhowie „produkowali się”, przedstawiając krótkie skecze i śpiewając.

Ognisko powoli dogasa i znów piosenka rozlega się po lesie: „Już do odgłosu głoś trąbki wzywa”.

Czas na zasłużony odpoczynek i wartę nocną. Jeszcze drużynowy robi odprawę, przypomina regulamin wartowniczy, przekazuje hasło i odzew. Księżyc zaszedł gdzieś za chmurą i w lesie jest ciemno. I ta cisza! Niejednemu druhowi mocno zabiło serduszko przed pierwszą nocną wartą.

A może tu naprawdę są duchy?!

Przed przystąpieniem do przyrzeczenia chłopiec, kandydat na harcerza, przynajmniej przez trzy miesiące przechodził próbę. W tym czasie musiał działać w zastępie i drużynie i poznać wiele tajników wiedzy harcerskiej. Obowiązkowo musiał znać symbole organizacyjne jak krzyż, lilijka oraz hymn i rozumieć treść prawa i przyrzeczenia harcerskiego. I tak na każdej zbiórce starałem się przed drużynowym i radą drużyny popisywać się swoją sprawnością i znajomością rzeczy i zaliczać poszczególne zadania.

I stało się. Drużynowy ogłosił zbiórkę alarmową w pewną sobotnią noc. Znów zapłonęło ognisko i

popłynęła melodia, bo druhowie tradycyjnie zaśpiewali „Płonie ognisko i szumią knieje. Drużynowy jest wśród nas...”

Staliśmy w dwuszeregu, a „Wódz” przeczytał rozkaz zatwierdzający decyzję Rady Drużyny o dopuszczeniu druhowi na próbie do przyrzeczenia. Padła komenda - bacność! Do hymnu! Następnie dwa palce na proporzycy i powtórzenie tekstu: „Przyrzekam uroczystość całym życiem służyć Polsce, nieść chętnie pomoc każdemu człowiekowi i być posłusznym prawu harcerskiemu”. Druhowie potwierdzali wagę ślubowania „na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy”. Druh drużynowy przypinał każdemu krzyż harcerski nad lewą klapą kieszeni bluzki. Do dnia dzisiejszego pamiętam ten największy symbol mojej organizacji, strzegę go jak oka w głowie (SER LIX NR 268).

I tak na Śląsku w Tarnowskich Górach, mając 12 lat, stałem się pełnoprawnym harcerzem. Bardzo ważnym wydarzeniem w moim harcerskim życiu było uczestnictwo w pierwszym po wojnie, 22-23 września 1946 r., zlocie harcerskim w Katowicach z okazji XXV rocznicy Harcerstwa Śląskiego. Mszę św. celebrował ówczesny Prymas Polski kardynał August Hlond. Wówczas zobaczyłem ilościową i jakościową potęgę Związku Harcerstwa Polskiego. Po wojnie, jak mówią statystyki, do harcerstwa należało aż 250 tys. dziewcząt i chłopców. Młodzież spontanicznie garnęła się do tej organizacji. Już w 1946 r. około 40 tys. harcerzy i harcerek bierze udział w akcji obozowej skierowanej przede wszystkim na Ziemię Odzyskaną. Cdn.

Harcmistrz Karol Skorecki

Aneks do I części.

W następnych kilku odcinkach moich wspomnień będę pisał o gryfickim harcerstwie. Jestem w posiadaniu pamiętek i różnych dokumentów oraz własnoręcznie prowadzonej kroniki Hufca Gryfice. Przedstawię historię harcerskich drużyn zrzeszonych w szczepach przy gryfickich szkołach. Będzie również relacja z wywiadów z pierwszymi harcerzami po reaktywowaniu ZHP w grudniu 1956 r., obecnie już panami w „słusznym wieku”. Będą nazwiska. Może znajdziesz swoje? Jeśli jesteście już pradziadkami lub prababkami, tym bardziej warto wrócić wspomnieniami do tych „pięknych czasów”. Przecież byliśmy młodzi. Gorąco polecam - Autor.

Młody bocian z Trzebusza wrócił do gniazda

27 lipca br. z gniazda bocianów usytuowanego na słupie w Trzebuszu wypadł młody bocian. Dwaj mężczyźni dostarczyli go pod opiekę jednej z mieszkank Trzebusza, która otoczyła go opieką. Największy problem był z tym, że bocian nie chciał nie jeść - mówią pracownicy Enei.

Mieszkanca, która zaopiekowała się młodym bocianem, podjęła bardzo dużo starań, aby bocian wrócił do swojego domu. Powiadomiła Ochotniczą Straż Pożarną, lecz ze względu na linie energetyczne i duże niebezpieczeństwo strażacy nie podjęli akcji.

Z pomocą przyszli pracownicy Zakładu Energetycznego ENEA.

- Po rozeznaniu sytuacji postanowiliśmy pomóc. Przy udziale pracowników Pogotowia Energetycznego Trzebiatów wraz z podnośnikiem oraz mieszkańców udało się



przeprowadzić całą akcję bardzo sprawnie. Bocian, który otrzymał imię „Staś” wrócił szczęśliwie do swojego domu - powiedział Zbigniew Banasiak, kierownik Działu Wspomagania Dystrybucji Rejonu Gryfice.

Dalsze losy bociana będzie monitorowała mieszkanka Trzebusza.

Mieszkańcy wsi serdecznie dziękują pracownikom ENEI za bezinteresowną pomoc i współpracę. (o)

Dodatkowe pieniądze na usuwanie azbestu

Gmina Trzebiatów otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację II etapu usuwania azbestu.

Dofinansowanie w kwocie ponad 26 tys. zł przeznaczone będzie na usunięcie, transport i utylizację wyrobów azbestowych z terenu Gminy Trzebiatów. Dofinansowanie otrzyma 18 rodzin, które złożyły wnioski o usunięcie azbestu z terenu swoich posesji.

Wraz z odkryciem szkodliwości azbestu wprowadzony został obowiązek kontrolowania stanu instalacji i izolacji zawierających azbest, a także program oczyszczania polskich nieruchomości ze źródeł azbestu. Od 2009 roku trwa przewidziana na ponad 20 lat akcja usuwania tego budulca z terytorium Polski, a państwo pomaga w tym mieszkańcom umożliwiając im pozyskanie stosownych dotacji. UM

Azbest uznawany był za materiał wysoce wydajny i przydatny między innymi ze względu na swoją elastyczność, trwałość i odporność zarówno na czynniki atmosferyczne, jak i mechaniczne, jednak z tego względu jest też niezwykle trudny do unieszkodliwiania.

Podstawową zasadą przy kontakcie z materiałami zawierającymi ten surowiec jest ostrożność i niedopuszczenie do jego zniszczenia, ponieważ w postaci nienaruszonej mieszaniny azbestu i innych budulców nie są szkodliwe dla zdrowia. Usunięcie azbestu musi być wykonywane przez profesjonalistów, którzy po zwilżeniu materiału powinni zdjąć go najlepiej w całości, nie dopuszczając do jego łamania lub kruszenia. Teren, z którego eliminuje się źródła surowca powinien być odizolowany od otoczenia, by zapobiec narażeniu przypadkowych ludzi na kontakt z rakotwórczymi włóknami minerału. Zarówno w trakcie prowadzenia prac, jak i po ich zakończeniu poziom stężenia azbestu w powietrzu powinien być stale monitorowany. UM

Wojewoda wzywa Radę Miejską do podjęcia uchwały

Wojewoda Zachodniopomorski wezwał Radę Miejską w Trzebiatowie, aby w ciągu 30 dni od otrzymania pisma podjęła uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Wiesława Dąbrowskiego z Mrzeżyna.

„Z posiadanych przez organ nadzoru informacji wynika, że radny Rady Miejskiej w Trzebiatowie Pan Wiesław Dąbrowski narusza ustawowy zakaz łączenia mandatu radnego z zatrudnieniem w służbie cywilnej - w Urzędzie Morskim w Szczecinie na stanowisku starszego nadzorcy ochrony wybrzeża” - napisał wojewoda.

Według wojewody wygaśnięcie mandatu radnego Wiesława Dąbrowskiego nastąpiło 2 marca 2011 roku (3 miesiące od wybrania). Do

tego dnia radny zobowiązany był do złożenia mandatu lub rozwiązania stosunku pracy w służbie cywilnej, czego jednak nie uczynił.

„Niepodjęcie przez Radę Miejską uchwały w tej sprawie może świadczyć o ignorowaniu przez Radę obowiązującego porządku prawnego, a utrzymywanie w Gminie stanu prawnego sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa może skutkować koniecznością weryfikacji uchwał zapadłych z udziałem radnego, którego mandat wygasł.” - czytamy.

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 30 czerwca 2011 r., za podjęciem uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego było 3 radnych z Klubu „Samorząd dla Mieszkańców”, jednak 11 radnych z Klubu „Idziemy Razem” sprzeciwiło się i mandat radnemu nie wygaszono. W 2007 roku radnemu Wiesławowi Dąbrowskiemu również wygaszono mandat z tego samego powodu.

Najbliższa sesja Rady Miejskiej odbędzie się 25 sierpnia. (r)

Smaczne potrawy DPS



W dniu 30 lipca w Trzebiatowie jak co roku odbyło się Święto Kaszy, w nim konkurs na najsmaczniejsze i wykwentne danie z kaszy.

Dom Pomocy Społecznej w Gryficach co roku bierze w nim udział.

W tym roku przygotowaliśmy z tej okazji trzy potrawy o nazwie: „Kasza zapiekana z żółtym serem”, „Klops z kaszy gryczanej i ziemniaków” oraz „Dzyndzałki z hreczką i skrzeczkami”.

Jedna z naszych potraw zajęła III miejsce w konkursie.

Jesteśmy bardzo dumni, że trud dobry smak kucharski został nagrodzony.

Trzebiatowskie Święto kaszy stało się świętem niezwykle ważnym dla Nas.

Pragniemy podziękować za umożliwienie udziału w konkursie organizowanym przez Trzebiatowski Ośrodek Kultury. EP

Kolejna awaria na ulicy Broniszewskiej



Ile awarii kanalizy było na ulicy Broniszewskiej? Tego już nikt nie liczy. 31 lipca była następna.

Ścieki lały się prawie całą szerokością jezdni. Zamknięto ruch pojazdów, co jeszcze bardziej skomplikowało dojazd na Osiedle XXX-lecia PRL, z uwagi na przebudowę ulicy J. Dąbskiego. Usuwaniem awarii, jak zwykle zajęli się pracownicy ZGK. Wycięto asfalt, wykopano dół, by znaleźć przyczynę. Znalaziono, ale nie do końca, bo w po-

niedziałek prace trwały nadal. Mogło być inaczej. Wystarczyło pomyśleć i w trakcie modernizacji wymienić kanalizację ściekową. Zarząd Dróg Wojewódzkich mógł to uczynić. Ulica ta podlega właśnie temu Zarządowi. Ale i tu przeważała teoria - jakoś to będzie.

No i jest co najmniej jedna awaria na miesiąc i nowy asfalt z „szachownicą” wyciętych i załatanych dziur.

A za wszystko płacimy z naszych podatków. Kiedy w tym mieście znacznie być normalnie, bez awarii i podtopień przy byle deszczu? M

Nastała moda na pożary w Gryficach

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia po północy wybuchł pożar przy Gimnazjum Nr 1 w Gryficach.

Zapalił się mały budynek, stary, o konstrukcji szachulcowej, z dachem pokrytym wieloma warstwami papy i lepiku. Stanowił podręczny magazyn. Przyczyny pożaru ustala Straż Pożarna.

Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że to nie był samozapłon, bo niby z czego. Że ktoś coś wrzucił do środka, bo ogień był spory, zniszczył brzozę i lipę rosnące w pobliżu. Uważają, że było to podpalenie. Kolejne podpalenie w Gryficach. Przypominamy: w Wielką Sobotę wybuchł pożar w „WORONIE”, próba

podpalenia rudery przy były kinie „CAPITOL”, w której mieszkali ludzie, którzy nie chcieli rudery opuścić, bo mieszkali w tym miejscu od dziesiątków lat, a budynek stał się rudera po sprzedaniu go. Później pożar komórek przy ul. J. Dąbskiego 7. Niedawny pożar przy ul. Kościuszki w budynku po byłej Przychodni Psychologicznej. Teraz kolejny, budynku przy Gimnazjum Nr 1. Budynek niby małowartościowy, ale rozwijać temat nie będziemy, bo nie mamy ochoty na wizyty w pewnych gryfickich „instytucjach”.

Mamy tylko nadzieję, że zaistniały pożar dyrektor Gimnazjum zgłosi Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków z uwagi na jego konstrukcję, bowiem obiekty szachulcowe podlegają konserwacji i ochronie konserwatora zabytków. Oczywiście, jeżeli ktoś zgłosił go do takiego rejestru. M

Rozbójnicze trio w rękach policji

Trzech mężczyzn pobilo i okradło mieszkańca Gryfic. Są już w rękach policji.

Do rozboju doszło w Gryficach 1 sierpnia br., w godzinach popołudniowych. Do zakładu prowadzonego przez mężczyznę niespodziewanie weszło trzech sprawców, którzy przewrócili go na ziemię, a następnie przytrzymywali i przygniatli nogami. Po doprowadzeniu do stanu bezbronności zabrali mu z kieszeni 90 złotych.

Pokrzywdzony natychmiast we-

zwał policję. Przekazane przez niego informacje pozwoliły mundurowym na wytypowanie i zatrzymanie sprawców przestępstwa.

Okazali się nimi trzech mieszkańcy powiatu gryfickiego w wieku 28, 29 i 33 lata, znani policji z popełnienia podobnych przestępstw. Zostali oni niezwłocznie przewiezieni do policyjnego aresztu. Usłyszeli już zarzuty. Policja i Prokuratura wystąpiła do Sądu z wnioskiem o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi im kara do 12 lat więzienia. (kp)

Ceny biletów w górę!

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Gryficach z dnia 17 maja br., od 1 sierpnia obowiązują nowe ceny w komunikacji miejskiej.

1. Cena biletu jednorazowego normalnego - 2zł.

2. Cena biletu jednorazowego ulgowego - 1zł.

3. Opłata za przewóz jednej sztuki bagaży - 1zł.

Szkoła wynajmuje kuchnię

(GRYFICE) Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 w Gryficach ogłosił przetarg na wynajem pomieszczeń kuchennych z wyposażeniem na działalność gastronomiczną.

Przedmiotem wynajmu są pomieszczenia kuchenne wraz z zapleczem i wyposażeniem, w postaci stołu gastronomicznego, patelni elektrycznej, obieraczki, zmywarki naczyń, zamrażarki, szafy chłodniczej i chłodziarki. Umowa miałaby zostać zawarta na czas określony, od 1 września 2011 r. do 31 lipca 2012 r. Wywoławcza wysokość miesięcznego czynszu wynosi 350 zł brutto (osobno opłaty za media). Oferty można składać w szkole do 19 sierpnia br. do godziny 14.00. Warto wcześniej zapoznać się z umową. (r)

Osoby, które ukończyły 70 lat życia i są mieszkańcami gminy Gryfice, nabywają uprawnienia do bezpłatnych przewozów, ale wymagany jest dowód i bilet tzw. zerowy nabywany u kierowcy. W przeciwnym wypadku mogą być narażone na niezbyt przyjemne spotkania z kontrolerami w autobusach. Wszystkie uwagi i skargi dotyczące nieprawidłowości podczas przeprowadzania kontroli biletów należy kierować do Biura Kontroli Przewozów „Duet” ul. Skromna 10/2, 66-400, Gorzów Wielkopolski. M

OGŁOSZENIA DROBNE



Matematyka - poprawki. Tel. 516 166 301



Sprzedam 1,9 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 724 877 556.



Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Wynajmę częściowo umeblowane mieszkanie przy ul. Przemysłowej w Łobzie, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 728 816 189

Sprzedam mieszkanie własnościowe bez czynszowe w Bełcznej, 3 pokoje, piwnica i murowany garaż pow. 64,19 mkw. Cena 85 tys. zł. Tel. 727 671 588

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza, I piętro, 30 mkw., stan bardzo dobry, kuchnia widna, cena 110 tys. do negocjacji. Tel. 883-950-105.

Sprzedam kawalerkę w Resku 28 mkw., okna PCV, ogrzewanie gazowe. Cena 60 tys. zł. Tel. 608 727 083

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Powiat gryficki

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 696-074-117.

3 pok. + kuchnia, łazienka (po remoncie), garaż murowany, pom. gosp., piwnica, ogrzewanie gazowe, mieszkanie ocieplone, bezczynszowe. Cena do uzgodnienia; tel. 515 269 692.

Powiat drawski

Świerczyna - mieszkanie 3 pokojowe 58 mkw. po remoncie, do zamieszkania. Garaż, piwnica, ogród wypoczynkowy, standard podwyższony. Komunikacja - 1,4 godz. do Szczecina, 30 minut do Drawsku Pom. Tel. 607-530-288. Cena 159 tys. zł.

Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Pilnie. Tel. 691-054-010.

MOTORYZACJA

Powiat gryficki

Sprzedam samochód marki Mercedes Sprinter 2.3. diesel, 1996r. Bardzo tanio. Tel. 91 384 3092 - do godz. 14-tej.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Teren planowanej pod strefy ekonomicznej. Całość lub działki min. 2.000 mkw. Tel. 600 265 547

Sprzedam działki budowlane, Łobez ul. Strumykowa Tel. 664 861 934

Sprzedam działkę budowlaną 16 arów, Łobez ul. Strumykowa. Tel. Kontaktowy 664 861 934

Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Węgorzynie świeżo wyremontowany (nowe centralne, elektryka, podłogi, ściany, dach); w parterze ok. 200 mkw. z parkingiem, kotłownią, wiatą, pomieszczenia gosp. itd. Tel. 504-162-767.

Sprzedam lokal w Węgorzynie usługowo-handlowy z funkcją mieszkalną do 30 % na pierwszym piętrze ok. 120 mkw. oraz pomieszczenia gosp. CENTRUM Tel. 504-162-767.

Zajęcie działki budowlana uzbrojona, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 mkw., działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp. 250 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331.

Powiat drawski

Sprzedam dom w Drawsku Pom., 6 pokojów, garaż na 2 samochody. Tel. 600 078 041

PRACA

Powiat gryficki

Zatrudnię fachowców do wykonania około 200 mkw. tynków wewnętrznych maszynowych, zaprawą piaskowo-wapienną (nie cementową!) firmy Baumit (Kalkin RK 38) lub firmy Quick-Mix (HKL - lekki tynk wapienny) na obiekcie ok. 4 km od Gryfic. Tylko poważne propozycje proszę kierować pod nr tel. 608-297-416.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Przedsiębiorco!
Płać niższy ZUS
Tel. 501 894 828

Łobez - oddam za darmo szlakę. Tel. 609 478 327.

Z powodu wyjazdu sprzedam BAR-DZO TANIO różne meble pokojowe i sprzęt AGD. Tel. 602 446 694

Sprzedam używaną bramę garażową HORMANN, uchylna typ N80, ocieplana, brąz, 2480x2320. Cena 500 zł. Tel. 607 171 417

Ponton dwuosobowy podłoga utwardzona składana, wiosła, mocowanie na silnik, dwie komory, dwa siedzenia, pokrowiec, stan bardzo dobry - Sprzedam. Tel. 663 378 855

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuc palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat drawski

Usługi zacierania i wylewania betonu na połysk pod garaże, altany, tarasy, w kolorach. Docieplanie budynków, adaptacja poddaszy. Tel. 791 074 833

Region

KDF-podatki.pl
Zwrot podatków zagranicznych - również korespondencyjnie. Odyskujemy Jaaropgave. Złotów ul. Norwida 6. Tel. 67 265 12 70, tel. Kom. 502 846 635



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

POLECAMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Dobra (okolica) - 2 pokoje, pow. 51,30 mkw do remontu	- CENA 31.000 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow 80 mkw + garaż	- CENA 170.000 zł
Łobez ul. H. Sawickiej - kawalerka, 38,5 mkw	- CENA 116.000 zł
Łobez ul. Obrońców stalingradu - 3 pokoje, pow. 53,37 mkw	- CENA 190.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow 67,7 mkw	- CENA 163.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 58,5 mkw	- CENA 165.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw	- CENA 165.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw	- CENA 175.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 67,7 mkw	- CENA 200.000 zł
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 111,6 mkw	- CENA 150.000 zł
Chociwel - 2 pokoje, pow. 58,9 mkw	- CENA 154.500 zł
Dobra (okolica) - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw	- CENA 89.900 zł
Ińsko - 1, 2, 3 pokoje, standard deweloperski	- CENA 3500 zł/mkw + vat
Nowogard - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw	- CENA 175.000 zł
+ Możliwość kupna garażu	za 20.000 zł
Nowogard - 1, 2, 3 pokoje, standard deweloperski	- CENA 3024 zł/mkw brutto
Radowo małe - 4 pokoje, pow 80 mkw	- CENA 105.000 zł
Radowo małe - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw	- CENA 136.000 zł
Redło - 2 pokoje, pow. 40,5 mkw	- CENA 80.000 zł
Resko - kawalerka o pow. 28 mkw , parter	- CENA 60.000 zł
Resko - 4 pokoje, pow. 54 mkw	- CENA 130.000 zł
Resko - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw	- CENA 180.000 zł
Resko (okolica) - 2 pokoje, pow. 90,39 mkw, działka 4040 mkw - udział 239/1000	
Węgorzyna - 1, 2, 3 pokoje standard deweloperskim	- CENA 153.000 zł
Węgorzyna - 3 pokoje, pow. 63 mkw	- CENA 2800 zł/mkw brutto
Węgorzyna - 4 pokoje, pow. 74 mkw	- CENA 143.000 zł
Wrzosowo - mieszkania nad morzem w standardzie deweloperskim	- CENA 187.000 zł
pow. 25 - 52 mkw	
Świdwin - 2 pokoje w standardzie deweloperskim, pow. 46,02 mkw	- CENA 3800 zł/mkw brutto
Świdwin - 4 pokoje, pow. 100 mkw	- CENA 165.000 zł
	- CENA 290.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Jak miska kaszy uratowała Trzebiatów



Trzebiatowskie Święto Kaszy organizowane już po raz XIV przez Trzebiatowski Ośrodek Kultury za nami. Współorganizatorem jest Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury oraz Lokalna Grupa Działania GRYFLANDIA.

Patronat honorowy: Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Jan Krawczuk.

Obchody Trzebiatowskiego Święta Kaszy odbywały się na rynku przed Ratuszem. Na początek Teatrzyk dla dzieci „Książę i żebrak” przygotowany przez ART.RE Studio Małych Form Teatralnych Scenografii i Reżyserii z Krakowa. Następnie barwny korowód przeszedł ulicami miasta pod Basztą Kaszaną, gdzie czekał ...słoń (a konkretnie słonica „Hansken”, bohaterka legendarnego wydarzenia z XVII w., kiedy to w Trzebiatowie pojawiło się to „straszne zwierzę” wzbudzając lęk i popłoch. Na pamiątkę tego wydarzenia powstało słynne sgraffito) i wojowie z drużyny MOHORTA, którzy w zabawny ciekawy sposób zilustrowali legendę „Jak miska kaszy uratowała Trzebiatów”. Korowód wraz z zaproszonymi gośćmi, szczudlarzami, mieszkańcami Trzebiatowa, turystami przeszedł głównymi ulicami miasta pod Ratusz, gdzie Burmistrz Trzebiatowa P. Zdzisław Matuszewicz i Dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury Renata Teresa Korek dokonali uroczystego otwarcia święta. Symboliczne klucze do bram miasta przekazano wojom.

Na scenie jako pierwsi zaprezentowali się „Trzebiatowiacy” w wiązance piosenek biesiadnych i ludowych.

Rozstrzygnięliśmy konkurs na limeryk o Trzebiatowie i konkurs kulinarny „Kaszane przysmaki”, w którym nagrody ufundowane zosta-

ły przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. „Wariacji na temat kaszy” było wiele: pierogi, pulpety, gołąbki, pierożki, klopsy, ...a nawet dzyndzałki z hreczką i skrzeczkami.

I miejsce jury przyznało p. Grażynie Bodnar za pierogi z kaszy gryczanej z serem i ziemniakami.

II - p. Helena Żak za pulpety pomorskie.

III - Dom Pomocy Społecznej w Gryficach za dzyndzałki z hreczką i skrzeczkami.

Wyróżnienia: Dom Pomocy Społecznej w Jarominie Grupa II - pierożki z ciasta francuskiego po trzebiatowsku i Katarzyna Rychter za gołąbki z kaszy gryczanej z pieczarkami.

Turyści zabłysnąć mogli wiedzą na temat Trzebiatowa i okolic w Konkursie wiedzy o Trzebiatowie, prowadzonym i przygotowanym przez przewodników PTTK z klubu „Baszta Kaszana”. Każdy uczestnik otrzymał upominek, a jurorzy wyłonili zwycięzców.

Kwartet Puzonistów przyjechał do nas z Niemiec wraz z pastorem Hansem Udo Voglerem - honorowym obywatelem miasta, naszym długoletnim przyjacielem. Sceną Młodych zawaładną rockowy zespół ALLIUM, działający w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

Wieczorna część koncertowa to rytmy salsowe, w wykonaniu kubańskiego artysty JOSE TORRESA I HAVANA DREAMS oraz świetnie wpadające w ucho letnie przeboje w wykonaniu KASY, który w swojej twórczości łączy klimaty latynoskie, muzykę reggae oraz elementy muzyki ludowej.

Na rynku trwał Jarmark Norbertański: pokazy rękodzielniczków i twórców ludowych (m.in. biżuteria, malarstwo, wiklina, stare rzemiosło), obozowisko gdzie zobaczyć można było pokazy wczesnośre-

dniowiecznych wojów, uzbrojenie, pojedynki, walki, konnych wojów, oraz „Ulica Kapeluszników”, gdzie każda strojnisia mogła znaleźć ciekawy strój i oczywiście ...kapelusz. Swoje stoisko zaprezentowało Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury, które przygotowało chleb ze smalcem wileńskim, ogórki małosolne, pierniki norbertańskie, domowe wypieki.

„Kasza po rycersku” i tym razem była smaczna, dobrze okraszona, a serwowali ją wraz z Dyrektorem Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury Renatą Korek, Burmistrzem pan Zdzisław Matuszewicz, Z-ca Burmistrza pan Bogusław Barański oraz radni miasta.

Teatr „Gry i Ludzie” z Katowic przygotował spektakl nocny „Biała Dama”, w którym w filozoficzny sposób wyrażono upływ czasu, życia, marzenia, sny, zjawy. Wyjątkowe połączenie muzyki, światła, ognia. Wszyscy w napięciu oczekiwali na pojawienie się Białej Damy i nie zawiedli się, pojawiła się na wieżycze ratusza. Bardzo wzruszający i piękny był moment wypuszczenia w niebo świetlnych lampionów. Na zakończenie tradycyjnie pokaz fajerwerków, przy pięknej muzyce przygotowanej przez firmę „Pol Expanse” - Krzysztof Kolasiński, Marek Kolasiński.

Imprezy towarzyszące:
STREFA SPORTU NA PLAŻY
W MRZEŻYNIE: 29 - 31 lipca
2011r. godz. 9.30-15.00;
organizator Zakład Gminny
„Mrzeżyno” Sp. z o.o. Hala Mrzeżyno

LOTY WIDOKOWE ŚMIGŁOWCEM ROBINSON R44-FORT ROGOWO LOTNISKO -
31 lipca od 8.00 do 18.00 - organizator Fort Rogowo

Trzebiatowski Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje sponsorom, a byli to:

PKO Bank Polski, Młyny Stoisław, Bank PKO SA, VICTORY SPA Trzebiatów, BETMIX, Województwo Zachodniopomorskie - Szczecin, Ośrodek Wypoczynkowy PERŁA Mrzeżyno, Intermarche Trzebiatów P. Barbara i Piotr Nowaczy, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Zachodniopomorska Strefa Salon Edukacyjny Empiria Szczecin, Unia Miast i Gmin Dorzecza Regi, P. Izabela i Zbigniew Grabowscy Zakłady Mięsne Ościęcín, Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Jadwiga Baranek Trzebiatów, Hosso, GS Trzebiatów, Bank Spółdzielczy Trzebiatów, M.T.M.S. Spółka Cywilna, Apteka Staromiejska Trzebiatów, „Pol - Expanse” Krzysztof Kolasiński, Marek Kolasiński, Zakład Usług Komunalnych Anna Przybylak, Sklep NETTO Trzebiatów i Kamień Pomorski, Sklep Wędkarsko-Sportowy Janusz Jaroszewicz. Księgarnia Internetowa GANDALF, Księgarnia Trzebiatów.

Dziękujemy również osobom i instytucjom, które pomogły w organizacji Trzebiatowskiego Święta Kaszy: P. Janowi i Jackowi Handrom wraz z pracownikami, Stadninie Koni w Nowielicach, Panom Andrzejowi i Mieczysławowi Pawlakom, P. Starczewskiemu, P. Kamilowi Twarzyńskiemu, P. Józefowi Domańskiemu Dyrektorowi ZDGiGK wraz z pracownikami, Centrum Integracji Społecznej w Rogozinie, Dowódcy Jednostki Wojskowej w Trzebiatowie ppłk. Jarosławowi Jałowskiemu, kucharzom kuchni wojskowej, Komendantowi Policji, Komendantowi Straży Miejskiej, Prezesowi OSP.

A. Rzepecka - TOK



Dziadowo liderem w lidze sołeckiej



W Dziadowie 30 lipca br. w sobotę odbyła się III kolejka Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w piłce nożnej juniorów i seniorów lato 2011.

Sołectwo Dziadowo na czele z sołtysem Tomaszem Szrederem zafundowało wszystkim zgromadzonym uczestnikom rozgrywek pieczone kiełbaski, grochówkę i wodę. Podczas rozgrywania meczy przez cały czas słychać było muzykę, a spikerką, sędziowaniem i statystyką zajmowali się Wiesław Pietrzak i Andrzej Kubalica.

W tym dniu, oprócz rozgrywek ligi, odbył się I Otwarty Piknik Jeździecki, pokazy jazdy konnej i zawody hipiczne o puchar Starosty i Burmistrza Gryfic, co spowodowało, iż na meczach było bardzo wielu kibiców.

W meczach juniorów ton rozgrywek nadaje Sołectwo Górzycy, które jak do tej pory nie znalazło pogromcy na boisku. Natomiast w seniorach w pierwszym meczu gospodarze Sołectwo Dziadowo niesione dopingiem rozgromiło połączone siły Ościęcina i Wasiela - 11:0. W drugim meczu rewelację poprzedniej kolejki Sołectwo Baszewice pokonały połączone siły Kukania/

Wołczyzna/Rybokart 1:3.

Warty odnotowania był także czwarty mecz Górzycy z Baszewicami, gdzie po kilku minutach Baszewice prowadziły 2:0. Niestety ku uciesze licznych kibiców z Górzycy ich zawodnicy strzelili 4 gole i wygrali cały mecz 4:2. Następnym meczem Dziadowa z Rotnowem dostarczył licznie zgromadzonej widowni dreszczyk emocji. Akcję rozgrywane były raz pod jedną bramką, raz pod drugą, a drużyna gospodarzy niesiona dopingiem całej wioski pod koniec meczu strzeliła zwycięską bramkę autorstwa Zbigniewa Stosia, a kibice po ostatnim gwizdku sędziego wbiegli na boisko, aby gratulować swojej drużynie. Wielkie brawa należą się Sołectwu Dziadowo i ich kibicom za doping i za wzorowe zorganizowanie tej kolejki.



JUNIORZY

GÓRZYCA - FC GRYFICE 11:0 (5:0) bramki strzelali: 3 - Maciej Rogowski, Łukasz Bober, Marcin Bober. Kacper Major, Łukasz Rogowski, Maciej Rowski, Adrian Stankiewicz, Bartosz Tazbir i samobójcza.

FC GRYFICE - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYBOKARTY 0:8 (0:3) bramki strzelali: 3 - Dominik Czysz, 2 - Hubert Szklar, 2 Konrad Oblizajek, Mateusz Grzybowski.

GÓRZYCA - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYBOKARTY 1:1 (1:0) bramki strzelali: Konrad Oblizajek, a dla Górzycy Kacper Major.

Tabela juniorów po 3. kolejkach
1. SOŁECTWO GÓRZYCA 16 30:2
2. SOŁECTWO KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYBOKARTY 10 16:7
3. FC GRYFICE 0 1:38

SENIORZY

OŚCIĘCIN/JASIEL - DZIADOWO 0:11 (0:6) bramki strzelali: 4 - Szymon Sęk, 2 - Hubert Domagalski, Karol Hałubczak, Piotr Kurdyś, Zbigniew Stosio, Dawid Niedźwiedzki, Bartosz Małecki.

KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYBOKARTY - BASZEWICE 3:1 (1:0) bramki strzelali: Robert Bułhak, Tomasz Kadrzyński i samobójcza, a dla Baszewic Arkadiusz Karbowski.

OŚCIĘCIN/JASIEL - ROTNOWO 1:4 (0:2) bramki strzelali: Maciej Formuz, a dla Rotnowa 3 -

Łukasz Gładysz i Rafał Lal.

GÓRZYCA - BASZEWICE 4:2 (3:2) bramki strzelali: 2 - Tomasz Lazar, a dla Górzycy Seweryn Bober, Łukasz Sułek, Mateusz Sułek, Maciej Rogowski.

DZIADOWO - ROTNOWO 1:0 (0:0) bramkę strzelił Zbigniew Stosio.

GÓRZYCA - OŚCIĘCIN/JASIEL 4:0 (3:0) bramki strzelali: 3 - Adam Nowak, Mateusz Sułek.

TABELA SENIORÓW PO III KOLEJKACH

1. SOŁECTWO DZIADOWO 13 23:2
2. SOŁECTWO GÓRZYCA 11 13:4
3. SOŁECTWO KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYBOKARTY 7 13:14
4. SOŁECTWO BASZEWICE 6 7:10
5. SOŁECTWO ROTNOWO 5 7:6
6. SOŁECTWO OŚCIĘCIN/JASIEL 0 1:27

NAJLEPSZY STRZELEC JUNIORÓW: 9 - Maciej Rogowski.

NAJLEPSZY STRZELEC SENIORÓW: 7 - Szymon Sęk, 5 - Tomasz Kadrzyński.

Następna kolejka Gryfickiej Gminnej Lidze Sołectw odbędzie się w sołectwie Baszewice w sobotę, 6 sierpnia, o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy.

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak

Pierwszy Piknik Jeździecki w Dziadowie

W weekend w Dziadowie odbył się „Pierwszy Piknik Jeździecki Dziadowo 2011”, zorganizowany m.in. przez Ośrodek Jeździecki „Gala”, Fundację „Centaurus” oraz Wydział Planowania Gminy Gryfice. W trakcie całoniennej imprezy oprócz czysto sportowego aspektu w postaci rywalizacji zbierano fundusze na wykup konia.

Korzystając zaś z okazji, że na pikniku gościła przedstawicielka fundacji, postanowiliśmy zadać jej kilka pytań.

Izabela Jarząbkowska, inspektor ds. promocji Fundacji „Centaurus” z siedzibą we Wrocławiu: - Fundację założyła Pani Ewa Mastyk w 2006 roku w maju. Przez ten czas udało się przekształcić jej statut w formę organizacji pożytku publicznego. Sytuacja ta sprawiła, że obecnie można na nas przekazywać jeden procent podatku. Wracając do naszej pracy to wspomnę, że na dzień dzisiejszy wykupiliśmy już blisko 300 koni z tego sto niestety nie nadaje się do adopcji realnej. Jak fundacja ciągle szukamy sponsorów i osób adoptujących te zwierzęta wirtualnie. Działa to na zasadzie przekazywania pieniędzy na konkretne zwierzę, na jego leczenie i utrzymanie. My w zamian raz w miesiącu przekazujemy opiekunowi informację o tym, co się dzieje z takim konikiem. Oczywiście również wysyłamy na bieżąco zdjęcia.

Dzięki naszej pracy koniki trafiają również do dzieci nieuleczalnie chorych. Te dzieciaczki cieszą się chyba najbardziej okazując nam swoje serce.

- Jak docieracie do koni, którym pomagacie?

- Czasami zgłaszają się ludzie anonimowo, piszą do nas emaile, dzwonią nie podając swojego nazwiska. Wszystko przez strach przed reakcją np. sąsiada, który znęca się nad koniem czy przetrzymuje go w złych warunkach. My wtedy np. poprzez kontakt telefoniczny uzyskujemy informację o możliwości przejęcia takiego konia bądź wykupienia go. Sporo koni również trafia do nas z targów końskich. Wprawdzie nie zbawimy całego



świata, jednak uratujemy kilka koni przed śmiercią.

W pikniku uczestniczył również burmistrz Andrzej Szczygieł.

- Cieszę się, że są ludzie tu w Dziadowie mam tu na myśli pana sołtysa, jego córkę oraz mieszkańców, że podjęli się trudu zorganizowania takiego pikniku. Koń jest wartością ponad wszystko w tej chwili, jako mieszkańcy gminy Gryfice zauważamy walory, jakie wynikają ze sportów jeździeckich czy chociażby przebywaniem z tym zwierzęciem i najbardziej cieszy duża ilość młodych adeptów sztuki jeździeckiej. To jest wartość ponad wszystko.

- Co Pan sądzi o inicjatywie, która towarzyszy temu spotkaniu, którą promuje hasło „ratujemy konie”.

- Jest to hasło, które jest dobrą wartością samą w sobie. Wszystkich koni nie uda się uratować jednak takie inicjatywy są bardzo potrzebne. Szczególnie, gdy biorą w nich udział młodzi ludzie, bo wyzwalają w nich obowiązek opieki wobec zwierzęcia. Zwierzę to przecież istota żywa. Jeśli to wpoi się dzieciakom to będą oni szanować kota psa czy konia i to jest jak sądzę najważniejsze.

Swojego wsparcia udzielił również Starosta Kazimierz Sać.

- Całe moje życie to jedna wielka przygoda ze sportem. Nie ma chyba dyscypliny, w którą bym nie grał. Jeździectwo jednak jest tą dyscypliną, której jeszcze nie spróbowa-

wództwa i co jest na okładce. Na okładce, jako numer jeden, czym się województwo teraz chwali jest nasza sieć przystani kajakowych „Kajakiem do Morza”. Wszystkiego oczywiście nie można od razu zbudować, jednak jestem przekonany, że takie miejsca jak to w Dziadowie, gdzie obecnie jesteśmy, już wkrótce uzupełnią ofertę turystyczną naszego powiatu, stając się pięknymi perełkami przyciągającymi turystów do naszej małej ojczyzny, do Krainy Regi.

O kilka zdań poprosiłem również sołtysa Dziadowa pana Tomasza Szrejdera.

- To pierwsza taka duża impreza w naszej miejscowości. Wprawdzie pogoda nam nie dopisała, jednak staraliśmy się dobrze do niej przygotować. Wszystko z nadzieją, że zaistniejemy nie tylko w naszej gminie czy w naszym powiecie, ale być może również na zewnątrz, kontynuując ten pomysł w kolejnych latach. Kto wie może z czasem dochowamy się dzięki niemu super koni i super amazonek.

- Gdyby miał pan dziś się określić, co jest dla Pana, jako dla sołtysa w związku z organizacją tego pikniku ważne, co by to było?

- Oczywiście idea ratowania koni. W zasadzie już wiemy, że dziś udało się uzyskać fundusze na wykupienie kolejnego, ale ile jeszcze takich zwierząt przed nami, zobaczymy. Przyznam również, że nigdy w Dziadowie nie gościliśmy tylu osób z zewnątrz, więc mam dodatkową okazję do zadowolenia. Dziadowo jest starą wioską, w której jak dotąd za dużo się nie działo, więc może teraz.

Na zakończenie pikniku organizatorzy przekazali radosną wiadomość - udało się zebrać 2400 zł. Koń, o którym tyle się mówiło będzie uratowany. *Robert Erhardt*

łem, więc jeśli mogę pomóc czy pokibicować to na pewno to robię. Wracając do samego pikniku to zaakcentuję dwie kwestie. Koń to zwierzę, którego trudno nie kochać. Z drugiej strony mimo marnej dziś pogody przyjechało tu całe mnóstwo osób, dla których temat jest ważny i istotny. Tak, więc bezwzględnie trudno nie zauważyć potrzeby oraz być obojętnym na taką akcję. Jako starosta cieszę się, że udało się to zorganizować i mam nadzieję, że będzie to kontynuowane. Ze swojej strony mogę zadeklarować, że i Powiat i ja, jako Starosta będziemy w tym pomagali.

- Czy Dziadowo ma szansę zaistnieć na turystycznej mapie powiatu, jako atrakcja, obok ścieżek rowerowych czy przystani kajakowych?

- Bezwzględnie tak. Podam zresztą przykład. Parę dni temu dostaliśmy biuletyn Zarządu Woje-



W Górzycy życie toczy się w świetlicy



Trwają wakacje, część dzieci wyjeżdża na kolonie, obozy. Niestety nie wszystkie. Dlatego w świetlicy sołeckiej w Górzycy dzieciom zagospodarowano czas wolny.

Zajęcia trwały pięć dni, podczas których odbywały się między innymi zajęcia sportowe oraz spotkanie z ratownikiem WOPR-u, panem Majorem, który przygotował wiele ciekawych konkursów z nagrodami dla każdego uczestnika. W czasie wolnym od zabaw i konkurencji sportowych dzieci chętnie zajmowały się wyklejaniem obrazków z bibuły i makaronu. W przyszłości powstanie z nich wystawa w Gryficim Domu Kultury. W trakcie dnia sportowego rozegrano wyścigi rzędów, mecz w dwa ognie i inne zawo-

dy. Ostatniego dnia świetlicowych wakacji dzieci pojechały na wycieczkę do Chelma Gryfickiego na Militarną Przygodę. Pomimo padającego deszczu wszyscy, nie wyłączając opiekunów, bawili się wspaniale i umorusali się w błocie od stóp do głów. W programie zabawy były tor przeszkód, przebieranie się w stroje rycerskie, strzelanie, malowanie kamuflażu na twarzy oraz przejażdżka transportem wojskowym URAL. Dzieci codziennie otrzymywały poczęstunek: pączki lub bułki, napój, a także pieczone kiełbaski. Na zakończenie wszystkim uczestnikom wakacji wręczono nagrody. Najlepsi na Militarnej Przygodzie otrzymali również statuetki. Każdy dostał medal za pierwsze miejsce w wyścigu po uśmiech.

Cały program przygotowały sołtys Brygida Sułek oraz świetlicowa Lucyna Walczak. Tak przyjemnie spędzony czas był możliwy dzięki sponsorom: Bank Spółdzielczy w Gryficach, Firma Tech Gaz SI z Gryfic, GS Gryfice, Gryficki Dom Kultury oraz Urząd Miejski w Gryficach. N.S.



Spotkanie z dziećmi w Mrzeżynie



W ramach realizacji akcji „Bezpieczne Wakacje” w dniu 28 lipca br. w Ośrodku Wypoczynkowo-Rekreacyjnym „Piramida” w Mrzeżynie odbyło się już czwarte spotkanie edukacyjno-profilaktyczne.

Grupa adresatów liczyła 230 kolonistów. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Placówki Straży Granicznej oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Poruszano na nim kwestie związane z bezpiecznym wypoczynkiem, tj. jak rozsądnie korzystać z kąpielisk, jak bezpiecznie przebywać na obszarach leśnych, jak zachować się na wypadek pożaru lub innego miejscowego zagrożenia, a także jak korzystać z numerów telefonów alarmowych.

Dodatkowo młodzi ludzie poznali zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz zasady związane z bezpieczeństwem sanitarno-epidemiologicznym, np. jak ustrzec się przed zatruciem pokarmowym. Ponadto koloniści mogli się zapoznać z podstawowym sprzętem ochrony osobistej strażaka (hełm strażacki, kominiarka, czujnik bezruchu, maska). Kolejne spotkanie 4 sierpnia.

KPPSP w Gryficach



TECHNIKA OKIENNA
Selmont P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

PODZIEMIA ŚWIĄTYNI	WAŻ DUSZCIEL RELACJA	GAMA BARW	BRAT ABLA NA SIANO	KAPŁAN Z CERKWI	ŚPIEWANIA DO ŚNU	BAWIDAMEK NURT MUZYKI ROCKOWEJ
				DUŻA TACZKA		
PROSTY KOMPUTER				U PŁASZCZA 15 PŁYWA NA ROSOLE		PODOBNY DO RUMU
SZCZAPKA WIADRO Z DREWNA	19			RACZKA MISIA		1
			14 TAM JALTA ZIELE PANIEN		10	2 U NIEGO TYLKO FORSA
WILLA SZYMAŃOWSKIEGO	BULWY KOŁOKAZIA DLA SASAKA			GLÓWNA MSZA		
		16 ŻETON		ŚLEDZ W RULONIE	NAJLEPSZA OBRONA	
KOZIA SKÓRA, SZEWRO	RELIGIA Z KORANEM	PISMO Z NIEMIEC ŻYJNA GLEBA		4		6 USUWANIE CHŁOPÓW MIŁOŚĆ CHOPNA
			3	PERIOD		
ŚLAŚKA GRA KARCIANA	11			RODZAJ KLUSKI	CZEKA NA FIŁONA	8
IZBICA		9			JAZŁOWCÓWKA	
LECI DO ŚWIATŁA	OLEJEK RÓŻANY			GLÓWNY POSREK		18
		20		SKRÓT NA RECEPCIE NA GŁOSY MARATON	17	DRUH PORTOSA PRAD. HIERUNEK BRAT JAKUBA (SOCZEWICA)
NA PASTĘ I NA FARBĘ						
"KRÓTKI" MIESIĄC						
OBRAZ Z WID OKIEM MORZA					DO RZĘS	12
		7		LAMÓWKA		5
SAGAŃ BU PRZYGADAŁ	KAMIEŃ PÓLSZLACHETHY		13		Z RZĘSA	

ROZWIĄZANIEM POLSKIE TŁUMACZENIE ŁACIŃSKIEJ MAKSYMY "PER ASPERA AD ASTRA"

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

Gryfice, ul. Wałowa 8/7
 Poniedziałki, wtorki i środy
 w godz 13.00 - 15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny
 Maria Jakubowska 694-664-745

Galeria Gazety Gryfickiej: Święto Kaszy w Trzebiatowie

